

Das Kind Hochelbiens kehrt zur Quelle zurück¹⁾

Izabela Taraszczuk

Im Riesengebirge wurde ein Gedenkstein zu Ehren der schlesischen Schriftstellerin Erle Bach enthüllt

**Schreibe mit Wolkentinte
Auf Regenbogenzeilen
Das Liebesmärchen
Hochelbischen Sommers. [...]
Es hütet grüngoldentief
Die Teichmuschelfrau
Perlmutterverschwiegen
Ewige Märchen.**

Erle Bach, In ihrem Atem schläft die Zeit (1995)

Im Mai 2016 jährte sich der Todestag von Erle Bach zum zwanzigsten Mal.

Diese herausragende Persönlichkeit kam am 5. November 1927 als Hanna Barbara Rauthe im niederschlesischen Hirschberg (heute: Jelenia Góra in Polen) in einer alten Riesengebirgsfamilie zur Welt. Sie war eine deutsche Schriftstellerin, Mundartdichterin, Journalistin, Künstlerin und Chronistin Schlesiens, zu dem sie ihr ganzes Leben lang eine tiefe Verbundenheit fühlte. Das Jahr 1945 brachte das Ende des Zweiten Weltkriegs, Verlust von Zuhause, Leiden von Tausenden Frauen und Kindern sowie Vertreibung. Erle Bach, gerettet von einer polnischen Familie, fand nach zahlreichen Aufenthaltsstationen, ihre zweite Heimat in Baden-Württemberg. Dort, in Efringen-Kirchen, verblieb sie bis zu ihrem Lebensende.

In der Alten Erlebachbaude in Spindlermühle/Špindlerův Mlýn wuchs die Urgroßmutter der Schriftstellerin, Barbara Feist de domo Erlebach (geb. 1847 in St. Peter), auf. Das Haus gehörte Karolina Erben (auch geb. Erlebach), die Bachs Patin und in der Gegend als Gastwirtin Mutter Erben oder Baudenmutter bekannt war. Diesen zwei außergewöhnlichen, starken Frauen und dem Riesengebirge setzte Bach in ihrem Erzählungsband *Die Knoblauchschieme* ein literarisches Denkmal.

Erle Bach war eine Menschen- und Naturfreundin. Eine vielseitige, sensible Persönlichkeit, grenzüberschreitende Humanistin, die aus dem Leben das Wertvollste zu verewigen wusste. Sie machte sich besonders verdient um die Völkerverständigung und die Erhaltung der schlesischen Kultur. Im Jahre 1964 wurde sie zur Mitbegründerin der Europeade, eines Festivals, auf dem europäische Volkstrachten und Volkstänze in aller Pracht präsentiert werden. Im Jahre 1980 erschien das Buch *Matka mit den bloßen Füßen*, eines der einfühlsamsten Antikriegsmanifeste von universeller Aussagekraft. 1982 rief die Autorin den Arbeitskreis Archiv

Dziecię z krainy Hochelbien powraca do źródeł¹⁾

Izabela Taraszczuk

W Karkonoszach odsłonięto kamień upamiętniający śląską pisarkę Erle Bach

**Nakreśl atramentem z chmur
W linijkach barwy tęczy
Miłosną baśń
Lata w Hochelbien. [...]
Pośród szmaragdowych głębin
Władczyni Muszel
Zaklęta w perłowej ciszy
Strzeże wiecznych baśni.**

Erle Bach, „W ich oddechu drzemie czas” (1995)

W maju 2016 roku minęła dwudziesta rocznica śmierci Erle Bach.

Ta niezwykła postać przyszła na świat jako Hanna-Barbara Rauthe w dniu 5 listopada 1927 roku w dolnośląskim Hirschbergu (dziś: Jelenia Góra, Polska) w wielopokoleniowej karkonoskiej rodzinie. Była niemiecką pisarką, poetką tworzącą w dialekcie śląskim, dziennikarką, artystką i kronikarką Śląska, z którym czuła się silnie związana przez całe życie. Rok 1945 przyniósł koniec II wojny światowej, utratę domu, krzywdę tysięcy kobiet i dzieci oraz wygnanie. Erle Bach, uratowana przez polską rodzinę, odnalazła po licznych przystankach w całych Niemczech drugą ojczyznę w Badenii-Wirtembergii. Tam, w miejscowości Efringen-Kirchen, mieszkała aż do końca swoich dni.

W Starej Erlebachowej Chacie w miejscowości Spindlermühle/Špindlerův Mlýn dorastała prababka pisarki, Barbara Feist de domo Erlebach (ur. w 1847 r. w St. Peter/Svatý Petr). Dom należał do Karoliny Erben (również z.d. Erlebach), chrzestnej Bach i właścicielki gospody znanej w całej okolicy jako Mutter Erben lub także Baudenmutter (Mateczka Erben albo Mateczka z Chaty). Te dwie niezwykle, silne kobiety i Karkonosze Bach uwieczniła na kartach zbioru opowiadań *„Die Knoblauchschieme”* („Czosnkowa kuźnia”).

Erle Bach kochała ludzi i była miłośniczką przyrody. Ta wszechstronnie uzdolniona i wrażliwa osobowość, humanistka pokonująca wszelkie bariery, potrafiła wydobyć i uwiecznić najbardziej wartościowe strony życia. Szczególnie nieocenione są jej zasługi na niwie porozumienia między narodami oraz pielęgnowania śląskiej kultury. W roku 1964 była współzałożycielką Europeade, festiwalu, podczas którego stroje i tańce ludowe prezentowane są w pełnej krasie. W roku 1980 ukazała się jej książka *Matka mit den bloßen Füßen* (Matka o bosych stopach), jeden z najbardziej przejmujących manifestów antywojennych o wymowie uniwersalnej. Dwa lata później autorka powołała do życia



Schlesienforscher Ullrich Junker mit dem von ihm konzipierten Vita-Poster. Foto: I. Taraszczuk
Badacz Śląska Ullrich Junker prezentuje poster z vita Erle Bach własnego projektu.
Fot.: I. Taraszczuk



Neue Erlebachbaude (2010), heutige Ansicht. Foto: I. Taraszczuk
Neue Erlebachbaude (2010), widok współczesny. Fot.: I. Taraszczuk



Alte Erlebachbaude (1784), eine Fotografie aus dem Archiv von Frau Lisa Konopková
Alte Erlebachbaude (1784), fotografia z prywatnego archiwum p. Lizy Konopkovej

für schlesische Mundart ins Leben. Der Verein tagt zweimal jährlich in Wangen (Allgäu) und wird jetzt von Friedrich-Wilhelm Preuß geleitet. In zahlreichen Kursen, Autorenlesungen und Volkskunstaussstellungen, im Fernsehen und Rundfunk gab die Schriftstellerin ihr Wissen um die unikate Weißstickerei mit Handtüll, Geschichte und Kultur Schlesiens weiter. Im Alter von 45 Jahren konnte sie ihren beruflichen Traum verwirklichen – sie wurde Buchhändlerin. Die Historie ihrer Heimatstadt Hirschberg beschrieb sie gekonnt und liebevoll im Werk „Das alte Hirschberg zwischen Handel und Poesie“ (1992).

Infolge ihres vierten Herzinfarktes verstarb Erle Bach am 27. Mai 1996. Vier Tage später wurde sie in Efringen-Kirchen zu Grabe getragen. Genau wie vor zwei Jahrzehnten aus Schlesien nach Baden-Württemberg, so brachte den Grabstein Erle Bachs Sohn, Volker Strehblow, aus Baden-Württemberg nach Schlesien. Der silbrig-graue Granit mit der Riesengebirgsdarstellung stammt aus Striegau (Strzegom) und wurde jetzt neben der Erlebachbaude, dem Ort, wo einst die Familie der Verstorbenen, die Erlebachs, lebten und arbeiteten, aufgestellt. Nichts geschieht umsonst, eines Tages wachsen Blumen aus Ruinen/Nic se neděje nadarmo, jednoho dne vyrostou na rozvalinách květiny/Nic nie dzieje się nadaremno, pewnego dnia pośród ruin wyrosną kwiaty. Erle Bach steht auf einer dreisprachigen, neben den Gedenkstein angebrachten Messingplatte. Diese Initiative, geleitet von den Kindern der Schriftstellerin und dem Vorstand des Arbeitskreises Archiv für schlesische Mundart, Friedrich-Wilhelm Preuß und Ullrich Junker, konnte dank der Genehmigung und enthusiastischen Mitarbeit der Baudenbesitzerfamilie, Martina und Jiří Tomášek, zustande kommen. Am Samstag, den 11. Juni 2016, um 15 Uhr wurde in Špindlerův Mlýn der Gedenkstein enthüllt. Im Familien-, Freundes- und Bekanntenkreis wurde die Schlesierin geehrt, ihr umfassendes Œuvre nochmals in Erinnerung gebracht. Der Schlesienforscher Ullrich Junker hielt eine bewegende Rede, die von Frau Bartoš ins Tschechische und von Izabela Taraszczuk ins

stowarzyszenie Archiv für schlesische Mundart (Archiwum Śląskiego Dialektu). Członkowie związku zwołują dwa razy do roku sympozjum w Wangen (Allgäu, Badenia-Wirtembergia), prezentując owoce swojej pracy – badania nad autorami piszącymi w gwarze śląskiej. Archiwum kieruje dzisiaj Friedrich-Wilhelm Preuß. Pisarka dzieliła się ze słuchaczami swoją wiedzą nt. unikatowej sztuki śląskiego haftu na białym, ręcznie wykonywanym tiulu (schlesische Weißstickerei mit Handtüll) oraz historii i kultury Śląska, organizując liczne kursy i wystawy folklorystyczne, biorąc udział w spotkaniach autorskich, występując w radio i telewizji. W wieku 45 lat spełniło się jej zawodowe marzenie – została księgarzem. W dziele „Das alte Hirschberg zwischen Handel und Poesie“ („Dawny Hirschberg pomiędzy handlem a poezją“) wydanym w 1992 roku Bach ze znanstwem i sentymentem opisała historię rodzinnego miasta.

Erle Bach zmarła na skutek czwartego zawału serca w dniu 27 maja 1996 roku. Cztery dni później w Efringen-Kirchen odbył się jej pogrzeb. I tak jak wówczas syn Pisarki przywiózł pomnik nagrobny ze Śląska do Badenii-Wirtembergii, tak i dziś, po dwudziestu latach, ten sam Volker Strehblow, zabrał połyskujący srebrzyście szary granit z południowo-zachodnich Niemiec na Śląsk. W kamieniu pochodzącym nota bene ze Strzegomia wykuto masyw Karkonoszy. W kamieniu, który po dwóch dekadach znalazł miejsce koło Nowej Erlebachowej Chaty w Szpindlerowym Młynie, u podnóża ukochanych gór. Dokładnie w okolicy, w której niegdyś mieszkała i pracowała rodzina Erle Bach. Na nagrobku widnieje napis: Nichts geschieht umsonst, eines Tages wachsen Blumen aus Ruinen. Erle Bach. Obok postawiono mosiężną płytę z danymi nt. Zmarłej, cytatem oryginalnym oraz tłumaczeniem na język czeski i polski: Nic se neděje nadarmo, jednoho dne vyrostou na rozvalinách květiny/Nic nie dzieje się nadaremno, pewnego dnia pośród ruin wyrosną kwiaty. Erle Bach.

Ta inicjatywa była możliwa dzięki zaangażowaniu dzieci Pisarki, zarządowi stowarzyszenia Archiwum Śląskie-



Die Teilnehmer der Feierstunde zu Ehren Erle Bachs,
Špindlerův Mlýn, Samstag, 11. Juni 2016
Uczestnicy uroczystości upamiętniającej Erle Bach,
Špindlerův Mlýn, sobota, 11 czerwca 2016 r.

Polnische übertragen wurde. Zu dieser Feierstunde erschienen die Tochter von Erle Bach, Tina Corminboeuf mit Mann Dominique, die Enkeltochter Sarah Joliat und Urenkel Maeli (Schweiz), der Sohn Volker Strehblow mit Frau Ingrid (Baden Württemberg), die Baudenbesitzer Martina und Jiří Tomášek, Lisa Konopková (Špindlerův Mlýn), Lambert Erlebach (Wernigerode), Schlesienforscher Ullrich Junker (Bodnegg), Historiker und ehemaliger Museumsleiter Miloslav Bartoš mit Frau (Vrchlabí/Hohenelbe), Autorin der Magisterarbeit über Erle Bach, Izabela Taraszczuk mit Tochter Liv Hana und Eltern (Tübingen, Zielona Góra/Grünberg in Schlesien), die Baudenforscher und Riesengebirgsliebhaber Annette und Bernd D. Skirde (Berlin), Dr. Stefania Żelasko (Jelenia Góra/Hirschberg), Vorsitzende des Kulturvereins in Sobieszów/Hermsdorf unterm Kynast Halina Wojtowicz-Moszyńska, Leiterin der Musikgesellschaft Jelenia Góra Urszula Gierdal und der tschechische Růbezahel/Krakonoš. Bachs Kinder Stefanie und Wolf-Dieter sowie der Leiter des Archivs für schlesische Mundart, Friedrich-Wilhelm Preuß mit Frau Marianne, konnten an der Zeremonie nicht teilnehmen, waren aber in ihren Gedanken am Fuße des Riesengebirges.

Die Präsenz von Lisa Konopková und Lambert Erlebach verlieh der Feierstunde einen besonderen Charakter. Die beiden Personen können sich nämlich an die einmalige Aura der Gebirgsherbergen erinnern, an die Zeit der Alten Erlebachbaude, die ursprünglich als Sennhütte funktionierte und sich im Laufe der Zeit zu einem Hort entwickelte, wo Wanderern außer Kost und Logis Schnooken, spannende Geschichten aus der Region, geboten wurden. Frau Konopková kam am 19.8.1932 in Radvanice b. Trutnov/Trautenau zur Welt als Tochter des František (Franz) Kukačka Erlebach (1898-1970). Ihr Vater wurde als erwachsene Person im Alter von über 20 Jahren von Karolina Erben adoptiert. Es geschah in der Zeit nach dem Ersten Weltkrieg, als der junge Franz, ein italienischer Legionär, an die böhmisch-deutsche (schlesische) Grenze zurückgeschickt wurde. Karolina Erben suchte nach Arbeitern für ihre Wirtschaft. „Sie brauchte eine

go Dialektu, panom Friedrich-Wilhelm Preuß i Ullrich Junker, jak również dzięki entuzjastycznej postawie i ogromnemu wsparciu ze strony właścicieli Erlebachowej Chaty, państwa Martiny i Jiří Tomášek. W sobotę, dnia 11 czerwca 2016 roku o godzinie 15.00 na wolnym powietrzu tuż koło wspomnianego hotelu odbyła się uroczystość upamiętniająca Erle Bach. W gronie rodziny, przyjaciół i znajomych oddano jej hołd i przypomniano dzieło życia. Badacz Śląska Ullrich Junker wygłosił poruszającą mowę, którą pani Bartoš przełożyła na język czeski, natomiast Izabela Taraszczuk na język polski. W wydarzeniu udział wzięli córka Erle Bach, Tina z mężem Dominique i wnuczka Sarah Joliat z synem Maeli (Szwajcaria), syn Erle Bach, Volker Strehblow z małżonką Ingrid (Badenia-Wirtembergia), właściciele Erlebachowej Boudy, rodzina Tomášek, Liza Konopková (Špindlerův Mlýn), Lambert Erlebach (Wernigerode), Ullrich Junker (Bodnegg), historyk i były dyrektor muzeum Miloslav Bartoš z małżonką (Vrchlabí), autorka pracy magisterskiej o Erle Bach, Izabela Taraszczuk z córeczką Liv Haną i rodzicami (Tybinga/Zielona Góra), para badaczy górskich schronisk, Annette i Bernd D. Skirde (Berlin), dr Stefania Żelasko (Jelenia Góra), przedstawicielka Społecznego Towarzystwa Muzycznego w Jeleniej Górze, Urszula Gierdal, reprezentująca Zespół Aktywności Społecznej w Sobieszowie Halina Wojtowicz-Moszyńska oraz czeski Liczyrzepa/Krakonoš. Pozostałe dzieci Bach, córka Stefanie i syn Wolf-Dieter, jak również kierownik Archiwum, Friedrich-Wilhelm Preuß z małżonką Marianne, nie mogli przybyć na uroczystość, jednakże towarzyszyli zebrany duchowo.

Obecność Lizy Konopkovej i Lamberta Erlebacha nadała temu spotkaniu wyjątkowy charakter. Obydwie postaci pamiętają bowiem szczególną atmosferę, jaka panowała przed laty w górskich schroniskach, w tym również w Starej Erlebachowej Boudzie. Budynek ten pełnił pierwotnie funkcję tzw. bacówki (Sennhütte) i z upływem czasu stał się swoistą przystanią, w której wędrowcom oferowano wikt i opierunek i opowiadano Schnooken, pasjonujące, często okraszone humorem historyjki o mieszkańcach regionu.

Pani Konopková przysłała na świat w dniu 19 sierpnia 1932 r. w Radvanicach k. Trutnova (Trautenau) jako córka Františka (Franza) Kukačka Erlebacha (1898–1970). Jej ojciec został adoptowany jako dorosła, ponaddwudziestoletnia osoba, przez Karolinę Erben. Działo się to w czasach po I wojnie światowej, gdy młody Franz, żołnierz służący we włoskiej armii, został odesłany na czesko-niemiecką (ślaską) granicę. Karolina Erben potrzebowała rąk do pracy; sie brauchte eine fleißige Stütze, jak powiedziała Liza podczas jednego z tegorocznych, czerwcowych spotkań w hotelu. Kukačka, który zdobył w Wiedniu zawód cieśli, doskonale odnalazł się w karkonoskiej rzeczywistości i stał się częścią serdecznej rodziny Erlebach-Erben. Pani Konopková znała Hannę-Barbarę Rauthe, dziewczynkę, która odwiedzała Erlebachów w czasach lat. Sama przez długie lata pracowała w hotelach, po tym, jak wyuczyła się fachu w rodzinie. Podobnie Lambert Erlebach. On z kolei urodził się 18 września 1944 roku w Tanwald (Tanvald). Jego pradziadek, noszący to samo imię

fleißige Stütze“, sagte Liza während eines der diesjährigen Junitreffen in der Erlebachbaude. Kukačka lernte in Wien Zimmermann und konnte, in die Baudenfamilie herzlich aufgenommen, den Riesengebirgsalltag fleißig mitgestalten. Frau Konopková erlebte die junge Hanna-Barbara Rauthe in der Alten Erlebachbaude während der Sommerzeit und war selbst jahrelang tätig im familiären Tourismusgeschäft.

Lambert Erlebach wurde am 18.9.1944 in Tannwald/Tanvald geboren. Sein Urgroßvater Lambert Erlebach (geb. 1831) baute im Riesengebirge die Elbfallbaude und die Krausebaude Nr. 1, genannt Schwazer Koppe, auf. Seine Eltern hatten ein Hotel in Harrachsdorf/Harrachov. Herr Erlebach wusste diese Familientradition im eigenen Berufsleben in Deutschland fortzusetzen. Im Jahre 1990 lernte er Frau Konopková kennen und die damals entstandene gegenseitige Sympathie wird bis heute gepflegt.

In der Tat kann auch gegenwärtig diese außergewöhnliche Riesengebirgslandschaft interessante Persönlichkeiten hervorbringen und frohlocken. Wer einmal diesen Teil Schlesiens besucht, der wird wohl für immer in dessen Bann gezogen.

Das Ehepaar Annette und Bernd D. Skirde konnte es selbst erleben. Es machte es sich zur Aufgabe, die Geschichte der alten Riesengebirgsbauden auf der böhmischen und schlesischen Seite zu dokumentieren. Sie besuchen die Gegend bis zu achtmal im Jahr, wandern mit dem Rucksack von Baude zu Baude, im Winter auch mit Skiern. Viele schöne

i nazwisko Lambert Erlebach (ur. 1831), wybudował w Karkonoszach chatę Elbfallbaude (Labská bouda) oraz Krausebaude oznaczoną numerem 1 i nazwaną Schwazer Koppe ('Schwazowy Szczyt', wzgl. 'Szczyt ze Schwazu'). Natomiast jego rodzice prowadzili hotel w Harrachsdorf/Harrachov. Lambert Erlebach kontynuował tradycje rodzinne wplatając je we własne życie zawodowe w Niemczech. Liza i Lambert poznali się w roku 1990 i nić wzajemnej sympatii pielęgnują do dziś.

W rzeczy samej, niezwykła okolica Karkonoszy, przyciąga wiele nietuzinkowych osób. Ten, kto raz odwiedzi tę część Śląska, chyba na zawsze pozostanie pod jej urokiem. Przekonało się o tym m.in. małżeństwo Annette i Bernd D. Skirde. Para od lat przyjeżdża tutaj w góry, nawet do ośmiu razy w roku, wędrując z plecakami od chaty do chaty, zimą również na nartach, dzieląc się doświadczeniami z innymi obiężyświatami, chłonąc region. I nie mogło stać się inaczej – dzieje schronisk, wiele rozmów z poznanymi ludźmi i ich historie należało uwiecznić, przelać na papier. Z tej pasji państwa Skirde powstała licząca 130 stron książka, okraszona fotografiami, zawierająca opis 98 chat, w tym także historię nieistniejącej już Peterbaude.

Uwadze miłośnika Karkonoszy nie ujdzie zapewne fakt, że nazwiska krewnych i nazwy miejscowości (Schwaz, miasto położone w Tyrolu) oraz pseudonim artystyczny, Erle Bach, układają się w jedną, logiczną całość, wskazując na tożsamość i korzenie Pisarki. Jej przodkowie przywędrowali na



Gedenkstein, Foto: I. Taraszczuk
Kamień nagrobny, Fot.: I. Taraszczuk



Messingplatte, Foto: I. Taraszczuk
Mosiężna tablica, Foto: I. Taraszczuk

Erlebnisse, die Begegnung mit Menschen und Historie mussten endlich zu Papier gebracht werden. Aus der Leidenschaft entstand ein 130 Seiten zählendes Buch über 98 Bauden, unter denen auch die nicht mehr existierenden, wie z. B. die Peterbaude, beschrieben wurden.

Der achtsame Riesengebirgsfan wird mit Sicherheit bemerken, dass die Familien- und Ortsnamen (die Tiroler Stadt Schwaz) sowie das künstlerische Pseudonym der Schlesierin sich zu einer logischen Einheit zusammenfügen und auf deren Identität und Wurzeln hinweisen. Erle Bachs Urahnen kamen nach Schlesien aus Tirol und dem Berner Oberland. Und der von ihr beschriebene Baudenzauber besteht bis heute.

Das Kind Hochelbiens kehrt in seine Heimat zurück. Aber seine Seele, die Eidechsen zähmt, über den weißen Spitzen des Riesengebirges schwebt, sich über tausend bunten Blüten und Kräutern erhebt, um dann den Gebirgsquellen zu lauschen, vielleicht um mit dem Wind um die Wette zu laufen, ist schon längst da. Sie ist zu Hause. Zum 20. Todestag hat der Arbeitskreis für schlesische Mundart ein Buch mit dem Titel „Erle Bach. Eine herausragende Schlesierin“ in der Reihe „Woas die Stoare pfeifa“ als Band 20 herausgegeben. Das Buch zählt 509 Seiten und enthält zahlreiche Fotos, auch in Farbe.

Es wird das Leben von Erle Bach wiedergegeben mit Veröffentlichungen von Erle Bach, Büchern, Trachten, schlesischen Stickereien und Skizzen, dem Arbeitskreis für schlesische Mundart, Ehrungen, Auszeichnungen und Dokumenten, Erle Bachs Wurzeln, Erle Bach aus Sicht der Neuschlesier, Fotos aus dem Leben von Erle Bach, Erlebachbaude einst und jetzt, Nekrolog, Dank an Wangen, Heim zu Erle Bachs Wurzeln. Das Buch ist erhältlich beim Arbeitskreis für schlesische Mundart – Friedrich Wilhelm Preuß, Eichenweg 12, D-25365 Sparrieshoop.

Die Autorin des Beitrags bedankt sich bei Frau Lisa Konopková, Herrn Lambert Erlebach und Herrn Ullrich Junker für wertvolle Informationen über die Schriftstellerin, deren Familie und das Riesengebirge. Als unterstützende Literatur wurde Geschichte der Erlebachbaude (2011) von Miloslav Bartoš und Erinnerungen an die Alte Erlebachbaude (2011) von Horst Herr benutzt.

1) Der poetische Name der Landschaft, Hochelbien, wurde von Erle Bach erfunden und bezeichnet ein am Oberlauf der Elbe gelegenes Gebiet. Eben im tschechischen Riesengebirge entspringt die Elbe – in der Höhe von fast 1400 m und nordwestlich der Ortschaft Špindlerův Mlýn/Špindlerův Mlýn/Spindlermühle. – Anm. von I.T.

Śląsk z Tyrolu i Oberlandu Berneńskiego (Berner Oberland). A opisany przez nią czar górskiej chaty, Baudenzauber, trwa do dziś.

Dziecko Hochelbien powróciło w rodzinne strony. Jednak jego dusza oswajająca jaszczurki, szybująca ponad białymi szczytami Karkonoszy, wznosząca się nad tysiącem barwnych kwieci i ziół, aby za chwilę przysłuchiwać się górskim strumykom, a być może aby ścigać się z wiatrem, już dawno tam jest. Jest w domu.

W dwudziątą rocznicę śmierci Pisarki stowarzyszenie Archiwum Śląskiego Dialektu wydało publikację „Erle Bach. Eine herausragende Schlesierin“ („Erle Bach. Wybitna Ślązaczka“). Książka ukazała się jako tom 20 cyklu badawczego Archiwum opatrzonego tytułem „Woas die Stoare pfeifa“, liczy 509 stron i zawiera, prócz licznych tekstów literackich i sprawozdań, zdjęcia i ilustracje, barwne oraz czarno-białe.

W niniejszej publikacji scharakteryzowana została sylwetka i bogaty dorobek literacko-kulturowy Erle Bach: jej książki, artykuły, stroje ludowe, śląskie techniki hafciarskie wraz ze szkicami, założone przez nią Archiwum Śląskiego Dialektu, nagrody i odznaczenia, artykuły, dokumenty, pochodzenie, relacje rodzinne, percepcja jej twórczości przez współczesnych Ślązaków, fotografie, schronisko Erlebachbaude (dzieje dawne i współczesne), nekrolog, podziękowania dla Miasta Wangen oraz korzenie Autorki (przyczynek poświęcony uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej E. Bach).

Książkę można nabyć w Archiwum Śląskiego Dialektu (Arbeitskreis Archiv für schlesische Mundart) u p. Friedrich-Wilhelm Preuß, Eichenweg 12, D-25365 Sparrieshoop, Niemcy.

Autorka artykułu składa podziękowania pani Lizie Konopkovej, panu Lambertowi Erlebach oraz panu Ullrichowi Junker za cenne informacje nt. Erle Bach, jej rodziny i regionu Karkonoszy. Jako materiał źródłowy posłużyły także książki Geschichte der Erlebachbaude, autor: Miloslav Bartoš (2011) i Erinnerungen an die Alte Erlebachbaude, autor: Horst Herr (2011).

1) Poetycka nazwa krainy Hochelbien została wymyślona przez Erle Bach i oznacza dosłownie ‘Wysokołabie’, teren położony w górnym biegu Łaby. Właśnie w czeskich Karkonoszach, na wysokości niespełna 1400 m n.p.m. i na północny zachód od m. Špindlerův Mlýn/Špindlerův Mlýn/Spindlermühle, Łaba bierze swój początek – komentarz I.T.